

ADAM DZIEDZIC

Wójt gminy Świlcza



Kilka dni temu siedmioletnia Hania pożegnała ukochanego wujka Stasia, mówiąc, jakie mieliśmy szczęście, bo znaleźmy go dłużej niż ona. Tak, to prawda, mieliśmy to wielkie szczęście.

Zacni i Wielce Szanowni Państwo zgromadzeni na uroczystości pogrzebowej członka naszej rodziny świętej pamięci Stanisława,

Bóg zapłać, dziękuję za to, że jesteście.

Życie ludzkie jest niczym elementy skomplikowanej układanki, której złożoność dostrzega się w całej pełni dopiero po śmierci. W codziennym biegu, zajęci różnymi sprawami, mamy nadzieję, że jeszcze jest dużo czasu, że zdążymy spotkać się z bliskimi, z przyjaciółmi, ze znajomymi, że porozmawiamy, powiemy sobie o wielu ważnych sprawach. Nadzieja ta jednak czasem zawodzi. Śmierć bywa niekiedy szybsza od naszych planów. Pozostajemy wtedy ze smutkiem, żalem, niewypowiedzianymi słowami albo i bez słów, bo w obliczu śmierci każde słowo jest zbyt małe. Ale przecież nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych. W nastroju smutku, żalu i powagi wyrażam ogromną wdzięczność oraz podziękowania wszystkim przybyłym na uroczystości pogrzebowe, za wsparcie i życzliwość dla nas, a także współczucie w trudnym dla całej rodziny czasie. Bardzo dziękuję w imieniu pograżonej w smutku żony Małgorzaty i najbliższej rodziny za uczestnictwo w tak smutnej, ale jednak ważnej uroczystości. Jesteśmy pod wrażeniem wielkiej wiary i modlitwy, i szacunku dla świętej pamięci Stanisława.

Zmarły Stanisław osierocił nas nie tylko jako wielki naukowiec i człowiek, ale też jako ukochany mąż, brat, szwagier, wujek, przyjaciel, mieszkaniec

Małopolski, także Podkarpacia i Polski – ojczyzny, którą kochał nade wszystko, i dla niej i ludzi tu żyjących pracował. A był to człowiek, który zawsze pamiętał, skąd pochodził. Zawsze o tym mówiąc, dając dobry przykład, jak można godnie żyć i jak po prostu być dobrym człowiekiem. Dziękuję i składam tradycyjne „Bóg zapłać” wszystkim obecnym na uroczystości pogrzebowej. Proszę, byście Państwo mieli w serdecznej pamięci naszego nieodżałowanego Stanisława. W jego imieniu proszę o modlitwę i dziękuję za nią.

W imieniu żony Małgorzaty oraz rodziny składam wyrazy wdzięczności i podziękowania za przewodnictwo uroczystościom pogrzebowym Jego Eminencji kardynałowi metropolicie krakowskiemu Stanisławowi Dziwiszowi oraz wszystkim księżom koncelebrującym mszę świętą. Jego Magnificencji rektorowi Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II księdzu profesorowi Robertowi Tyrale za wygłoszoną homilię. Dziękuję panu Piotrowi Ćwikowi, zastępcy szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za udział w uroczystości pogrzebowej i przekazanie w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy wysokiego odznaczenia państwowego, Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Dziękuję posłowi na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, jednocześnie prezesowi Polskiego Stronnictwa Ludowego Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi. Serdecznie dziękuję panu prezydentowi miasta Krakowa profesorowi Jackowi Majchrowskiemu za serdeczne wspomnienie i docenienie wkładu pracy naszego zmarłego w rozkwit ukochanego miasta, Krakowa, a także za wszechstronną pomoc w organizacji dzisiejszej uroczystości.

Podziękowania rodziny kieruję do Jego Magnificencji rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego pana profesora Jacka Popiela, który w wystąpieniu pożegnał zmarłego w imieniu pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego, środowiska akademickiego, twórczego i artystycznego miasta Krakowa, a także przyjaciół i kolegów. Bardzo dziękuję za udział w ostatniej drodze zmarłego. To dla nas wszystkich wyraz szacunku dla jego zasług dla świata kultury i nauki. Dziękuję panu Ryszardowi Pagaczowi, wicewojewodzie małopolskiemu, i panu Dominikowi Jaśkowcowi, przewodniczącemu Rady Miasta Krakowa. Wyrazy wdzięczności za szczerą i słowa otuchy, a także obecność w tych trudnych chwilach składam dyrekcji i pracownikom Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa. Dyrekcji i pracownikom Biblioteki Kraków, ostatniego, jeszcze niedokończonego, ukochanego i osieroconego dzieła

życia. W czasie dzisiejszej ceremonii towarzyszyło nam wielu dostojnych gości, których nie jestem w stanie wymienić, ale wszystkim z całego serca dziękuję. Z całego serca dziękuję również za udział i odprowadzenie naszego Drogiego Zmarłego na miejsce ostatniego spoczynku. Dziękuję artystom i muzykom, pani Elżbiecie Towarnickiej, panu Markowi Stefańskiemu, Capelli Cracoviensis oraz wszystkim, którzy uświetnili pożegnanie poprzez przepiękną oprawę muzyczno-artystyczną. Dziękuję także przybyłym pocztom sztandarowym.

Wyrazy podziękowania kieruję do przyjaciół, koleżanek i kolegów, znajomych, którzy w tym dniu ostatniej podróży przyszli pożegnać naszego kochanego Stanisława. Dziękuję wszystkim instytucjom i spółkom miejskim za kondolencje, za przekazane wyrazy współczucia, dziękuję za złożone kwiaty, a także ofiary – zgodnie z wolą zmarłego przekazane zostaną Opactwu Sióstr Benedyktynek w Staniątkach.

W imieniu żony Małgorzaty serdecznie dziękuję personelowi medycznemu, księżom, zgromadzeniom zakonnym, przyjaciołom i znajomym za opiekę i wsparcie modlitewne przez cały okres jego choroby. Bóg zapłać wszystkim za wszystko, za człowieczeństwo. Bo umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci. Dziękujemy Ci, Boże, za to, że nam Go dałeś, choć Panie Boże, wielki, wielki to smutek dla nas, że tak wcześnie wezwałeś Go przed swoje oblicze, że właśnie teraz, tak szybko, tak nieoczekiwanie...

Stasiu, dziś żegna Cię Kraków, żegna Cię rodzina, żegna Cię Polskie Stronnictwo Ludowe, Twoi przyjaciele i znajomi, żegna Cię Gmina Świlcza i Twoja ukochana Dąbrowa. Dziękuję Ci, Staszku, za twoje pracowite, bogate i twórcze życie. Byłeś dla nas wzorem i przykładem i takim Cię zapamiętamy. Odpoczywaj w pokoju...

Zdjęcia:

s. 135, 143, 145–151 – fot. Krzysztof Lis

s. 139 – fot. UP Jana Pawła II w Krakowie

s. 144 – źródło: wikipedia.org